

## NOWINY ZAGRANICZNE.

### Jubileusz Leona XIII.

Wspaniała uroczystość 25 letniej koronacji Papieża w d. 2 bm. w Rzymie.

#### Tytuł Ojca świętego.

Leon XIII, Biskup Rzymski, Zastępca Jezusa Chrystusa na ziemi, następca Księcia Apostołów. Najwyższy Biskup Kościoła powszechnego, Patriarcha Zachodu, Prymas Włoch, Arcybiskup i Metropolita prowincji rzymskiej, panujący nad doczesnymi posiadłościami św. rzymskiego Kościoła.

Papież jest Prefektem czyli przewodniczącym św. najwyższej Inkwizycji rzymskiej, która to kongregacja czuwa zawsze nad przewrotnością heretyków; nadto jest prefektem nadzwyczajnym zakonów: Benedyktynów, Dominikanów i Braci Mniejszych św. Frauciszka z Asyżu, którego to ostatniego zakonu Leon XIII jest terytorem.

Rzym. Papież Leon XIII wziął współdziałal w swoich uroczystościach koronacyjnych, jako przyrzekł. Mszę papieską odprawiono wśród ogólnego entuzjazmu. Do bazyliki św. Piotra przyniesiono siedziwego papieża na sedia gestatoria, otoczonego kardynałami w liczbie 44. U bramy spizowej olbrzymiej świątyni zebrało się wiele osób duchownych z rozmaitych stron świata. Przeciagle dzwienki srebrnych surm, zapowiadały przybycie papieża. Uslyszano też spiew daleki, który stawał się wyraźniejszy w miarę zbliżania się procesji papieskiej, aż wreszcie ukazała się postać papieża, wysoko ponad głowami tłumów. Przed nim szedł sławny chór sykstyński—spiewając. Wtedy to z piersi 75,000 osób wyszedł jeden wielki i olbrzymi okrzyk: „Niech żyje papież!”

Z uderzeniem godziny, jedynastej, wielki dzwon u św. Piotra odezwał się potężnym swym głosem, a natychmiast zawtórwały mu 493 dzwony w wiecznym mieście. Było to znakiem, że papież ruszył już w drogę do bazyliki św. Piotra. Jaki taki idąc ulicą, na odgłos dzwonów zatrzymał się zdjął kapelusze i pobożnie się przeżgnął. Z wysokiego siedzenia swego papież wydawał się być postacią nadludzką, wyglądał jak duch unoszący się nad tłumami. Miał na sobie białe szaty, tyarę, twarz jego była biała jak alabaster, a dłoń jego przezroczyta prawie, błogosławiła zebrany tłumom na prawo i na lewo.

70,000 pielgrzymów z różnych stron świata zjechało się do wiecznego miasta, w tej liczbie ogół kardynałów pozamiejscowych i 300 biskupów. W hotelach sale bilardowe i inne ubikacje zamieniono na pokoje sypialne. Trudno podolać roz-

dawaniu kart wstępu do Watykanu. Rektor amerykańskiego Kolegium miał do rozdania tylko 200 biletów, a 500 obywateli amerykańskich takowych żądało. Z 55 kardynałów znajduje się w Rzymie 46.

Kiedy pochód zbliżył się do złotego tronu u boku głównego ołtarza; zeszedł papież z sedia gestatoria, ukląkł na stopniach ołtarza, poczem wstał i o własnej sile wszedł na tron. Wtedy ubrano go w złotą kapę, a na głowę wsadzono mu nową a kosztowną bardzo tyarę, dar katolików całego świata. I rozpoczęła się msza święta. Malowniczy widok przedstawiała gwardya szlachecka w pięknych strojach i szwajcarzy papiescy, porostawiani tu i owdzie. Podczas podniesienia odegrano z kopuły bazyliki przednią symfonię na srebrnych trąbach. Kiedy papież błogosławił tłumy, a te wydawały okrzyki na cześć jego, drżały mu usta i dłoń.

Wieczne miasto przybrało wygląd świąteczny od samego rana. Hotele były iluminowane od wschodu słońca.

#### Bułgaria a Turcja.

Białogród. Doszła tu wiadomość, że Bułgaria zamierza wystąpić czynnie przeciw Turcji, a zagarnawszy Macedonię z jej portami, stałaby się najpotężniejszym państwem na Bałkanie.

#### Krótkie notatki zagraniczne.

—W Chinach wice-królowie działają w porozumieniu z Bokserami. Na czele ruchu Bokserów stoi Tung Fu Hsing, który działa w porozumieniu z księciem Tuan. Istnieje zamiar zdobycia Pekinu i zmuszenia rządu do działania w myśl chińskich patriotów.

—W Wiedniu zginęła bez śladu znana piękność baronowa Alwisa Vay.

—Zbiegł z wojska austriackiego prawdopodobnie do Ameryki, porucznik 8go pułku ułanów Innandy podopełnieniu kradzieży 200,000 koron z funduszu państwowego.

—Z półwyspu bałkańskiego donoszą: że rewolucyoniści macedońscy na prawdę prąd do wojny z Turcją. Turcja zwołała pod broń wszystka rezerwę i sytuacja staje się coraz groźniejszą.

—Policja bułgarska schwytała 10 wagonów karabinów z Niemiec przeznaczonych dla powstańców macedońskich.

—Rząd angielski oświadczył, że nie sprzeciwia się projektowi Austrii i Rosji, celem wymuszenia na sułtanie reform dla Macedonii.

—W Pradze zmarł Władysław Rygiel, w wieku 85 lat, publicysta i b. poseł czeski do austriackiej rady państwa.

#### Rozpowszechniajcie

TYGODNIK KATOLICKI!

## Nowiny Krajowe.

### Coś o komisji arbitracyjnej.

New York. Tutejszy "Herald" podaje niektóre ustępy z raportu, jaki komisja arbitracyjna ma przedłożyć prezydentowi Stanów Zj. Oto niektóre punkta: a) Komisja proponuje 10 pr. podwyżki od 1. paźdz. zr., kiedy górnicy do pracy powrócili; b) Pracującym na dniówkę, praca ma być podwyższoną; c) System wypłaty ma ulec reformie; właściciele kopalń mają przyjąć za podstawę do wypłaty wagę— a nie miarę, jak wagony, yardy; d) organizacja górników ma być uznana urzędownie jako unia.

Wreszcie komisja składa winę strajku na barki właścicieli kopalń.

#### Krótkie notatki krajowe.

—Phya Akharaj Vazadhara, ambasador siamski wręczył w tych dniach prezydentowi Rooseveltowi dzieło pt. "Historia sukcesji polskiej," napisane przez następcę tronu siamskiego a darowane przez króla.

—W New Yorku odbyło się regularne zgromadzenie episkopalnego klubu kościelnego, na którym niezależny 'biskup' Antoni S. Kozłowski z Chicago, przemawiał i ponownie prosił o przyjęcie go i jego zboru do protestancko-episkopalnego kościoła.

—W Milwaukee, Wis. Jan Schramka, został aresztowany na mocy skargi wdowy po zmarłym swym bracie Cecylii Schramka, która zarzuca aresztowanemu sfałszowanie noty.

—W Chicago, Ill. trzy razy zapukał bocian do okna Jakóba Nowaka i jego żony Antoniny pn. 4837 S. Troop ul. i po godzinie troje malców wrzeszczało w niebogłosey w kolebkach na prędcę przyrzadzonych.

—W Milwaukee, Wis. w pomieszkaniu Tom. Wojciechowskiego pn. 944 Racine ul. powstał ogień i dym ogarnął cały dom. Wojciechowska ratując śpiące dzieci, o których w popłochu zapomniano, poparzyła sobie twarz i ręce. Szkoda zrzadzona wynosi \$125.

—Z Detroit, donoszą, że rektorem seminarium polskiego zostanie X. W. Buhaczkowski, jeden z tamtejszych kapłanów—profesorów, wysoko uczony, który niemal od założenia tego zakładu poświęcił się zawodowi nauczycielskiemu.

—W Madison, Wis. cierpiąca na umyśle Oscar Nebel, żona znanego dobrze balwierza, dała swoim dzieciom dużą dozę trucizny i byłaby je potruła, gdyby tego niespostrzegli sąsiedzi, którzy zawołali doktora, który dzieci uratował a Nebel kazał aresztować.

—W David City, Nebr. M.

Lilie została skazana na dożywotne więzienie, za zamordowanie swego męża. Morderczyni chciała wziąć \$10,000 ubezpieczenia za jego życie, zastrzeliła męża w łóżku śpiącego. Przed policją twierdziła, że to rabus zamordował jej męża.

—W Duluth, Minn., murzyn L. Handerson został za morderstwo Idy McCoormick na szubienicy powieszony. Przed straceniem korzystając z przywileju, spożytkował kurę.

—W zeszły czwartek w południe, otwartą została w Waszyngtonie nadzwyczajna sesja kongresu.

—Nowojorskie kolegium „Barnard” otrzymało milion dolarów, z którego większa część sumy jest przeznaczoną dla uczęszczających tam kobiet. Ofiarodawca znany jest tylko p. Butler, prezesowi kolegium.

—W So. Chicago, ma stanąć nowa fabryka, kosztem \$7,000,000, którą pobuduje trust stali.

—W Chicago, z magazynu Bullarga przy Randolph ul. złodzieje zabrali kosztowności na cenę \$2,000.

—W Mendon, Mich. polski farmer, O. Newaski, został ukłuty żądłem jakiegoś owadu w policzek i od tego czasu zostaje na pół przytomny. Doktorzy są zainteresowani bardzo tem niewytłumaczonym ukąszeniem.

—W Hamilton, O. Albert Knapp, morderca swoich 3 żon i kilku innych kobiet, przyznał się, że dokonał on wiele innych zbrodni i morderstw. Ma to być jeden z najniebezpieczniejszych potworów, jakich ludzkość dotychczas wydała.

### Z La Salle i okolicy.

#### Z RADY MIEJSKIEJ.

Czwartkowe posiedzenie rady miejskiej było nadzwyczaj ożywione. Petycje byznisistów przy ul. Marquette, w celu naprawienia wadliwego kanału w tej okolicy, oddano do komitetu ulic i polecono inżynierowi miejskiemu zbadać tę sprawę i zdać raport.

Na wniosek, przyjęto jednogłośnie rozporządzenie zwołujące roczne wybory oraz rozporządzenie odrzucające uchwałę przyjętą przed kilku miesiącami, nadającą Northern Illinois Telephone Co. przywilej ustanowienia linii telefonicznej w naszym mieście. Przyjęto także uchwałę nadającą Illinois Valley Traction Co. prawo przedłużenia torów kolejowych na wschód od La Salle.

Ald. Weller przedstawił rezolucję, aby żądano od Illinois Valley Traction Co, aby wyłożyła deskami wszystkie krzyżówki przez które przery-

na. Rezolucję przyjęto jednogłośnie.

#### Mitchell zaprzecza.

Prezydent Stowarzyszenia górników, Jan Mitchell, faktycznie zaprzeczył pogłosce rozesełanej z Chicago przed kilkoma dniami, że był on na czele komitetu składającego się z reprezentantów unijnych, którego zadaniem było wyrugować wszystkich „nieunistów” pracujących w kopalniach.

Szafarze tych pogłosek twierdzili, że Mitchell wraz z kilkoma innymi organizatorami robotniczymi, zażądali od kilku korporacji, aby te na przyszłość nie zawierały kontraktów z nieunistami w Maryland i Virginii, oraz że starali się skonsolidować wszystkie unie narodowe i rozpocząć wojnę przeciwko nieunistom przez bojkotowanie. Pytany w tej sprawie Mitchell, odpowiedział:

„Pogłoski te są zupełnie bezpodstawne. Nigdy nie byłem i nie jestem zajęty takimi planami, i nie o nich nie wiem; nie zajmowałem się konsolidowaniem unii narodowych ani nie starałem się inaugurować systemu bojkotowego.”

#### Sąd odbiera dziecko ojcu.

Na żądanie P. S. Augbright, z Portland, 10cioletnie dziecko oddane zostało pod opiekę sądu. Widząc, że mąż jej co raz to bardziej oddaje się pijaństwu i zaniedbuje ją i dzieci, a niemając innego sposobu zaradzenia złemu, rozpaczająca matka, w nadziei polepszenia doli dziecięcia swego, oddała je w ręce sądu. Sędzia Hincbaught, po wysłaniu sprawy zawyrokoował, że powiat ma się zająć dzieckiem, a mąż p. Augbright na przyszłość płacić ma żonie \$5 tygodniowo na utrzymanie.

Augbright opuścił okolicę w zeszłą niedzielę i zachodzi obawa, że zupełnie opuścił żonę i dzieci. Policja szuka zbiega.

—Pomimo, że już tylko kilka tygodni dzieli nas od dnia wyborów, jakoś nie słychać jeszcze nic o „brzydkich” manipulacjach politycznych. Lecz dobrze i tak; mamy obecnie dosyć błota, oprócz błota politycznego.

—R. M. Neustadt, znany właściciel składu ubrań przy ul. Marquette, rozeseł w tym tygodniu do swoich polskich odciorców ładny cyrkularz zawierający dużo informacji dla kupujących ubrania na święta i do Pierwszej Komunii św.

—Kółko dramatyczne czyni pospieszne przygotowania do przedstawienia teatralnego, które odbędzie się w niedzielę i poniedziałek, 11 i 12 kwietnia. Odegrany będzie wspaniały i budujący dramat pt. „Genowefa”.

# SAMOPOMOC.

POMAGAJ SAM SOBIE, A BÓG CI DOPOMOŻE.

(Ciąg Dalszy)

Joiasz Wedwood podniósł surowe garnce do godności sztuki — która zapewnia chleb tysiącom familii.

Wedwood pracował jeszcze u brata swego, gdy nagle nawiedzony ospą, zmuszony został do zaprzestania pracy, a krosty rzuciwszy się na nogę, przyprowadziły go o amputację takowej. Wkrótce po tym nieszczęsnym wypadku połączył się on z robotnikiem Wildon. Już wówczas zajęty był myślą wydoskonalenia garnceńskich wyrobów. Nie zadawał sobie go już to, że garnki były stosowne do domowego użytku, ale myślał o nadaniu im pięknego kształtu, odpowiednio do przeznaczenia. W tym celu zajął się gorliwie sporządzeniem glinianych rękolejści, którym usiłował nadać pozór agatu i szylpantu, talezry w kształcie liści i miseczek w formie melonów. Ponieważ Wildon nie chciał prowadzić interesu wspólnie z nim, przeto sam na własną rękę założył fabrykę, gdzie zamyslił oddać się z zamiłowaniem swemu zawodowi.

Fabryka szybko się wznosiła i wzbogacała w zasoby. Niedługo potwało, a mógł już sobie nająć robotników, których liczba wkrótce do stu doszła. Przy nienastannej pracy wpadł na pomysł, czyby się nie udało pewnej krzemienistej gliny zabarwionej na czarno, przez powiększenie temperatury do czerwoności doprowadzić do koloru białego. To spostrzeżenie doprowadziło myślącego Wedwooda do odkrycia „steingutu”. Rozpoczął więc, przyrządzający kilka gatunków „steingutu”, fabrykację naczyń na wielką skalę. Między innymi fabrykami główniejsze zajmowały miejsca: białe, miękie w dotknięciu „steingut” (white china) i zwykły, cokolwiek w złoty kolor wpadający fajans „cream coloured ware”, z którego naczynia rozgłoszonej używały sławy. Udoskonalenie wyrobów garnceńskich było celem, któremu się przez całe swoje życie z prawdziwym oddaniem zapałem. Wszystko, cokolwiek tylko człowiek ten przedsięwziął, nabierało przy pomocy jego silnej woli życia. Pracował według ścisłych naukowych i artystycznych prawideł, i dla tego żył zawsze w stosunkach z artystami i mężami nauki. Spokój był mu obcym. Nie znał co znaczy: dosyć! Nawet gdy wyroby jego osiągnęły już stopień doskonałości, pracował dalej, myśląc nad nowymi udoskonaleniami, i jakkolwiek od niego się datuje nowa epoka garnceństwa, mimo to był przekonania, że dał tylko wskazówki same, które daleka przyszłość tylko dopiero urzeczywistnić zdoła. Spo-

rzadził on pierwszy serwis angielskiej roboty dla królewskiego stołu, i został wskutek tego pierwszy z garnceńców Anglii zaszczycony przydomkiem „królewskiego garnceńcy”, który większą dumą napełnił Wedwooda, niżeli gdyby został uszlachcony. Zewsząd powierzano mu kosztowne porcelanowe naczynia do naśladowania, w czym nawet celował. Jego kopje starożytnych waz były pysznej roboty i we wszystkim dorównywały starożytnym. Ciągłym studowaniem udało mu się odkryć na nowo znany przez Etrusków, a przez Rzymian zatracony sposób malowania na rozpalonej glinie. Wynalazł także „pyrometr” (ogniomierz), używany w owej epoce za najlepszy. Anglia zawdzięcza mu również doprowadzenia do skutku komunikacji wodnej, między wschodnią i zachodnią częścią wysp Brytańskich. Rozgłos jego zasługi osiągał liczne grono ciekawych ze wszystkich stron Europy do osady, którą Nową Etrurią nazwano.

Wielką zasługą Wedwooda jest to, że podniósł surowe garnceństwo do godności sztuki, która ogromnego w Anglii doznała powodzenia i zapewniła chleb tysiącom familii. Jeszcze w początkach XVIII okręg Pottery był słabo zaludniony, dziś w 14 drobnych miasteczkach połączonych czasem w jedno większe miasto, żyje 84,000 mieszkańców produkujących rocznie za 1,800,000 funtów szterlingów. Zasada Wedwooda zasługiwałaby, aby ją złoceni literami nad każdą wywieszano fabryką. Brzmiała ona: Czystość w pracy, czystość w obyczajach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## To i Owo.

**Pomysłowi oszuści.**

W Paryżu wszedł elegancko ubrany mężczyzna z poważną miną do jednego z składów obrazów. Co kosztuje ten obraz? 800 franków brzmiała odpowiedź. „Dobrze, zachowaj go pan dla mnie. O godz. 6 zapytuje ktoś inny o cenę tego samego obrazu. Jest już sprzedany odpowiada kupiec. Szkoda panie, dam panu 1200 franków, jeżeli więc sprzedaż da się cofnąć zechciej mi go pan jutro rano do domu odesłać. Oto mój adres: Paweł M... przy ulicy Alma. O godz. 6 wraca pierwszy jegomość, któremu kupiec z ubolewaniem oświadcza, że go przelicytowano. Wszczyła się spór, w końcu godzi się kupiec dać 200 franków odstępnego, rachując sobie, że w ten sposób zawsze jeszcze 200 franków więcej zarobi. Nieznajomy przystaje i zgarnia 200 franków odstępnego do kieszeni; uradowany kupiec posyła nazajutrz rano

obraz pod wskazanym adresem i doznaje przykrego rozczarowania. Dowiaduje się bowiem, że drugi jegomość pod wskazanym adresem nie istnieje.

**Największy teleskop**

świata został niedawno bardzo uszkodzony. Teleskop ten znajduje się w obserwatorium, wybudowanym przez milionera amerykańskiego Yorkesa, nad Genewą niedaleko Chicago w Ameryce. Budowa tej olbrzymiej lunety, długości 62 stóp, o soczewce, mającej metr średnicy, kosztowała 400,000 dolarów czyli przeszło milion i 600 tys. marek. Niedawno w nocy wybuch pożar w tej części obserwatorium, w której znajduje się teleskop i przybrał groźne rozmiary. Teleskop jest bardzo uszkodzony, niewiadomo jednak dotychczas, o ile uszkodzona jest najważniejsza jego część, mianowicie wielka soczewka, której wykonanie połączone było z nadzwyczajnymi trudnościami i kosztowało około 800,000 marek. Mechanizm teleskopu uległ zupełnemu zniszczeniu.

**Ratowanie koni w czasie pożaru**

Znaną to jest rzeczą, że wyprowadzenie koni z budynków, gdy pożar wybuchł, jest bardzo trudne. Były takie wypadki, że konie z palącego się budynku wyprowadzono, gdy jednak zobaczyły ogień, zwracały i wpadały do płonącej stajni i naturalnie ginęły. Zalecają więc następujący sposób: Skoro się zapaliło, nie trzeba bez wszystkiego koni spuszczać i wyprowadzać, lecz po odhaczeniu uzdźnienicy założyć koniowi na głowę mokry worek albo derę, aby mu uniemożliwić widzenie ognia. Radzą także, aby koniowi uprząż, lub siodło założyć, a tak przybrany koń bez oporu ze stajni wychodzi.

**Amerykański kapelusz.**

Bez wątpienia wielkie są troski i trudy, jakie biedna ludzkość znosić musi, lecz dobroczynna wiedza codziennie znajduje nowe środki, by troski i trudów umniejszyć. Do takich środków zalicza się nowowynaleziony kapelusz.

Często muszą się pocić na przykład biedni królowie, wyżsi urzędnicy i inni wyżsi ludzie, gdy muszą co krok na ulicy sięgać do kapelusza i oddawać ukłony. Męka to nielada. Otóż pewien Amerykanin — bo któżby inny na taki pomysł się zdobył! — wymyślił kapelusz, który automatycznie unosi się nad głowę tyle razy, ile jego właściciel sobie życzy, bez najmniejszego ruchu ręki. Dzięki umieszczeniu wewnątrz kapelusza przyrządu, wystarczy uczynić odpowiedni ruch głową, a kapelusz unosi się nad głowę i opuszcza się napowrót.

**Pokutująca dusza.**

O szalonej zaiste historii z pokutującą duszą donoszą z węgierskiej wioski Travoszt. Przed trzema miesiącami zadusili dwaj parobcy, Michał Kohut i Stefan Baby, wieśnia-

ka Jerzego Szokola. Pozostała w stanie błogosławionym żona powiła w tych dniach bliźnięta i nazajutrz zmarła.

Wśród zabobonnej ludności rozeszła się pogłoska, że nieboszczka w zwierciadle wody, w której kąpano bliźnięta, ujrzała obraz swego zaduszonego męża w naturalnej wielkości, poczem ze strachu umarła.

Osieroczone zupełnie bliźnięta oddano na wychowanie babce, która drapnęła od niemowląt, twierdząc z całą stanowczością, że duch męża zięcia ukazuje jej się co dnia. We wsi zapanowała trwoga, chłopcy jeden przez drugiego twierdzą, iż po nocy widują zamordowanego Szokola; niektórzy z nich ze strachu puciekali do sąsiednich wsi.

**ZŁOŚLIWY.**

—Cóż ten aktor Z. ma takie długie uszy!

—Bo tak je wyciąga w stronę tego, co podpowiada.

**Z dziejów starej Grecji.**

Lycurgas, prawodawca Sparty, uczynił swoich mężów stanu pełnymi cnót i wierzytelności. Prawa ówczesne przestrzegały szerególnie zdrowotności młodzieńczej, w celu zapobieżenia ubytkowi sił zdrowotnych ciała naszego. Świat cały dotychczas uwielbia chętnie czytać Spartanów, kiedy ciężki obowiązek względem kawałka ciężko zapracowanego, a nieraz i wykorzystanego kawałka chleba, zmusza nas do zapomnienia o naszym i zdrowym rozsądku. My nie możemy jednakże poświęcać tak wiele czasu na ćwiczenia cielesne jak starożytni wojacy, ale pomimo tego mamy środek do podtrzymywania sił i zdrowotności naszego ciała przez używanie Trine'a Leczniczego Gorzkiego Wina (Triners American Elixir of Bitter Wine). Jest to przyjemny, orzeźwiający i wzmacniający napój, sprowadzający zdrowie, siłę, wzmocnienie nerw i czystość. W słabościach żołądka, wątroby i nerek nie ma nad nie lepszego lekarstwa. Wyrabiane tylko z czystych winogron i najwyszukańszych ziół górskich, bez żadnych szkodli-

wych ciała naszemu domieszk, może być używany przez najdelikatniejsze osoby. Do nabycia w aptekach i u fabrykanta Józefa Triner 799 S. Ashland Ave., Chicago, Ill. Angelica Bitter Tonic jest niezrównanym środkiem na wzbudzenie apetytu.

## Nasi Agenci.

Do kolektowania abonamentu za „Tygodnik Katolicki” upoważnieni są następujący agenci miejscowi:

W Grand Rapids, Mich. — Kazimierz Milanowski, 168 McReynolds ul.,

W Milwaukee, Wis.:—Jan Wedda, 504 Maple ul.

W Filadelfii, Pa.: B. H. Biewski,

**L. Hoevels,**

**Skład groseryjny.**

Zawsze świeży zapas groserji, prowizji i delikatesów. Kompletny i wyborowy zasób naczyń szklanych i blaszanych. Sprzęty kuchenne w wielkim wyborze.

8-ma ul.

La Salle, Ill.

## Kazimierz Studziński Grosernia i Salon

Tylko najlepszy towar po możliwie najniższej cenie.

Przyjdźcie i przekonajcie się.

Naroz. Jedenastej i Crosat ul.

LA SALLE - - ILLINOIS.

Po najnowszej mody ubrania i przybory męskie idźcie do

**I. GUTHMANN**  
713-719 1-st. La Salle, Ill.

**Na sprzedaż.**

Stary budynek dawniej używany jako zakład blacharski na sprzedaż tanio. Rozmiar budynku 16x40. Interesowani niech się zgłoszą do A. E. Heilstedt'a, pn. 1064—8 a ul.

## Towary wiosenne w nowych zasobach w wszystkich departamentach.

**NOWE MATERIE PRALNE.** Mamy teraz na składzie śliczny zasób nowych materij pralnych, „waistings” etc., obejmujący nowości tego sezonu, w zgrabnych i ładnych kolorach jak i pospolitych białych materjach; pokazywane po raz pierwszy w tym sezonie. Pokazujemy także nasze zapasy perkalów, ginghamów i białych materij. Najkompletniejszy wybór materij pralnych kiedykolwiek pokazywany w La Salle.

## KARPETY.

Nasz kompletny zapas wiosennych karpety jest teraz na rękę i przygotowany jesteśmy na interes wiosenny. Jest to bez porównania najładniejszy wybór kiedykolwiek przez nas sprowadzony. Nie twierdzimy, że gatunek jest lepszy, albowiem jest to ten sam wyrób, który sprzedawaliśmy przez ostatnie 15 lat, i na którym wyrobiliśmy składowi naszemu reputację jako główna kwatery karpety w powiecie La Salle. Karpety te zawsze dadzą satysfakcję i gwarantujemy każdy yard, który sprzedamy. Nie bierzcie żadnych szans, gdy kupujecie karpety od nas.

Pokazujemy ładne wybory nowych dywanów, w wszystkich rozmiarach od 16x32 cali do 9x12 stóp, Smyrna, Axminster i Wiltons gatunków. Ceny które żądamy, są zawsze niżej cen żądanych przez sklepy w wielkich miastach. Wyprowadzamy także zapas japońskich Smyrna dywanów, i na ten tydzień ustanawiamy następujące ceny: 18x36 cali, 47c; 25x54 cali, 89c; 30x60 cali, \$1.19; 48x48 cali, \$1.49. Są to ceny nigdy przedtem nie ustanowione na tych gatunkach dywanów. Sprzedajemy także w tym tygodniu 500 okazowych kawałków wełnianych „Ingrain” karpety, po 25 ct. każdy. 500 okazowych kawałków koronkowych firanek po 25 ct. każda. W tym zasobie są franki warte \$6 i \$7 para. Przyjdźcie i przekonajcie się.

## T. Lucey & Bros

Składy: w La Salle i Ottawa, Ill.

**Wiadomości liturgiczne.**

**O ozdobach kościelnych.**

*Ozdoby ołtarzy.*

(Ciąg dalszy).

3. Duch ś. bywa przedstawiony w postaci białego gołębia, unoszącego się w czerwonym obłoku, bo w tej postaci łagodności i niewinności ulatywał przy chrzcie Jezusa.

Są obrazy, na których wszystkie trzy osoby Boskie wraz przedstawiane bywają: Bóg Ojciec jako sędziwy starzec—Syn Boży z krzyżem na ramieniu—a Duch ś. w postaci gołębia. Taki obraz nazywamy obrazem Trójcy ś.

4. Obraz Matki Boskiej. Pisaliśmy o takowym w n. 49 z r. 1902. Nadmienić tu jeszcze nam wypada:

Macierzyńską miłość Maryi ku nam, przedstawiają obrazowo przez otulanie wszystkich płaszczem miłości, jak gdyby przez to okazać chciało: że ona nas tak troskliwie pod straż i pieczę swoją bierze, jak kokosz pisklęta pod swoje skrzydła.

5. Obraz ś. Familii. Na nim widzimy Najśw. Maryą Pannę z dostojnym dziecięciem Jezus, jej rodziców Joachima i Annę, ś. Józefa i ś. Jana Chrzciciela jako dziecko.

6. Aniołowie, jako Boscy posłańcy bywają zwykle przedstawieni w postaci miłych pacholąt lub młodzieńców i to albo obnażeni, albo w białej sukni, jako symbol niewinności i czystości z skrzydłami u ramion, na oznaczenie tej szybkości, z którą rozkazy Boskie wykonują.

Anioł Stróż prowadzi za rękę powierzone mu dziecię do nieba. Archanioł Michał, trzymając w lewej ręce wagę a w prawej płomienisty miecz, wskazując nam: jak niegdyś Aniołowie, których jest księciem, odłączać będą dobrych od

złych i jako podówczas Bóg duszę każdego człowieka według wagi sprawiedliwości sądzić będzie.

a) Obrazy śś. Apostołów mieszczą w sobie pewne znamiona, które z ich urzędowaniem, śmiercią lub innymi zdarzeniami z ich życia bliższą mają styczność. Tak np. ś. Piotr Apostoł, trzyma klucze w ręku, które mu Chrystus nadał, jako symbol najwyższej władzy w Jego Kościele. Kogut na obrazie zdaje się do nas wołać: "Kto stoi prosto, niechaj uważa, aby nie upadł," jako temuż Apostołowi pianiem swoim przypomniawszy krotne zaprzanie się Jezusa. Ś. Paweł Apostoł, trzyma miecz, ponieważ za wiarę w Jezusa Chrystusa został ścięty. Ś. Jan Apostoł bywa malowany z księgą, ponieważ opisał życie Jezusa i z kubkiem, z którego wygląda wąż. Tu głosi tradycja, że pewien bałwochwalca, Arystomed, podał ś. Apostołowi kubek z zatrutem winem do wypicia, z przyrzeczeniem echrztu ś., jeżeli Jan ś. bez uszkodzenia zdrowia ten trunek wypije. Ś. Jan przeżegnał kubek z trucizną, wypił go bez najmniejszego uszczerbku zdrowia. Ś. Andrzej Apostoł przedstawiony bywa na ukośnym krzyżu wiszący, bo też na takim był ukrzyżowany, i t.d.

b) Godła śś. Ewangelistów. Śś. Ewangelisci mają na obrazach godła sobie właściwe: wyjęte z widzenia proroka Ezechiela i objawienia ś. Jana; a ściągające się na osnowę początku swoich Ewangelii. Ś. Mateusz, rozpoczynający swoją Ewangelią rodowodem Jezusa, ma za godło anioła w postaci człowieka, aby właśnie przez to oznaczone było Wcielenie Syna Bożego. Ś. Marek rozpoczyna swoją Ewange-

lią kazaniem Jana ś. na puszczy; dlatego ma za godło: lwa, mieszkańca pustyni—nadto oznacza lew królewską godność Chrystusa, którą ś. Marek w swojej Ewangelii tak pięknie wykazał. Ś. Łukasz opowiada na wstępie swojej Ewangelii, jak Zacharyasz odprawiał w kościele ofiarę i jak mu przytem ogłoszone zostało narodzenie Jana Chrzciciela; dlatego ma za godło "wołu," jako zwierze ofiarne Jan ś. unosi się zaraz w pierwszych słowach swojej Ewangelii, gdyby na skrzydłach orlich do samego Boga, aby udowodnić odwieczne pochodzenie Syna Bożego od Ojca Niebieskiego; dlatego jego godłem jest: orzeł.

**KRZYŻ DREWNIANY.**

Tu wioska z chatami,  
Tam lasek i lany,  
Przy drodze nad borkiem,  
Krzyż stoi drewniany.

I każdy co z wioski,  
Przybywa pod borek,  
Uklęknie i kornie,  
Odmówi paciorem.

A na nim wryty,  
Lecz nieznaną ręką  
Pan Jezus Zbawiciel  
Z odkupienia ręką.

Na sztukę nie patrzy,  
O dluto nie pyta,  
Nie okiem artysty,  
Lecz z wiarą go wita!!

**Do Kalifornii  
Rozumnie**

Dwie trzecie ludzi, którzy udają się do Kalifornii odbywają podróż w turystycznym wagonie sypialnym. Jest to rozumny sposób podróżowania — niemal tak wygodny jak wagon „pałacowy” i znacznie mniej kosztowny.

Rock Island turystowe wagony operowane są tak przez „Sceniczny” jak i „Półudniowy” kierunek — dziennie via Kansas City i El Paso; dwa razy w tygodniu via Colorado Springs i Salt Lake City.

Wagony, które opuszczają Kansas City w Wtorki Środy i Piątki, o az dwa wagony idące przez linię „Sceniczną” kierowane są osobiście. Wszystkie z nich idą wprost do Kalifornii bez zmiany. Pełne informacje w wszystkich Rock Island biurach biuletowych lub piśmiennie od

**L. M. Allen, G. P. A.** (Lines east of Missouri River)  
**Chicago, Ill.**

**Recepty od wszystkich Doktorów**

**Wypełniamy je.**

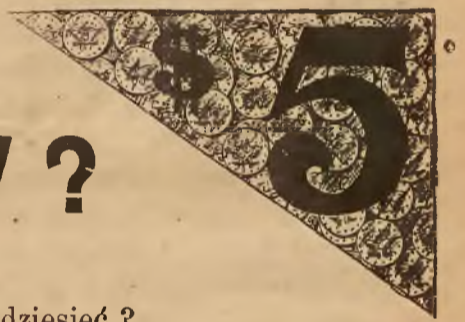
Ażeby akuratnie wypełnić recepty, potrzeba wiedzy i biegłości. Potrzeba kompetentności, ażeby wypełnić je tak, jak wypełnione być powinny. Chcemy następną Waszą receptę, ażeby pokazać Wam jak doskonale ją wypełnimy.

N. B. Gdy potrzebować będziecie farb lub tapet, pamiętajcie, że mamy je zawsze na składzie.

**The 8th St. Drug Store**

**E. J. FEURER, Manager.**

**MACIE PIĘĆ  
DOLARÓW?**



Jeżeli tak, chcecie takowe w przeciagu

Jednego miesiąca na dziesięć?

Jednego roku na sto?

a w niedługim czasie na tysiąc dolarów powiększyć?

Senator J. M. JONES z Ohio.  
G. A. DIENHAM, prezydent przy American Palace Car Co.  
A. B. NETTLETON, były Sekretarz Urzędu Skarbowego Zjednoczonych Stanów.  
olonel H. ALTON, Zastępca prezydenta firmy Couso & Louisburg R. R.

S. W. THOMPSON, Agent skarbu rządowego Zjednoczonych Stanów.  
U. J. McCracken, przy American Car & Foundry Co.  
W. R. EATON, Urzędnik skarbu Zjednoczonych Stanów;

są dyrektorami kopalń złota pod nazwą

**“Columbia Gold Mining Company”**

Kompania ta jest zabezpieczoną i posiada jeden milion dolarów kapitału. Powyż wymienieni dyrektorowie dają każdemu sposobność.

“WSPÓŁWŁAŚCICIELEM”

tych kopalń złota, pod nazwą “Columbia Gold Mining Company” zostać. Kopalnie te znajdują się w Cripple Creek Colorado.

Ta część ziemi została albo w całości przez Geologów Zjednoczonych stanów jako najwięcej złota posiadająca uznana. W przeciagu ostatniego roku wypłacono akcjonierom w Colorado przeszło jeden milion dolarów jako interesa.

**JEDNA AKCIA KOSZTUJE \$ 5,00,**

Cena ta przedstawia albowiem wartość akacyi.

Najleprzym dowodem tego są następujące statystyczne zestawienia:

Szacowania przedsięwzięte w ostatnich czasach wykazały, że my chwilowo najleprze zioto posiadamy.

Tu przedkładamy czytelnikom liczby które ostatnie badania wykazały:

E. E. BURLINGAME — 1736 Lawrence St. — Denver, Colo.  
wykazał że kopalnie te 20,56 unc złota na tonę posiadają.  
Wartość złota na tonę: \$ 411,20.

Badania przedsięwzięte przez

TORREY EATON — 74 Cortland St. — New York.  
wykazały: 21,70 unc złota na tonę      Wartość tony \$ 448,53.

Widocznem jest, że miny te pod nazwą

**Columbia . . .  
Gold Mining Company**

wielką przyszłość mają i każdemu który akcie posiada wielki i pewny przychód zabezpieczają.

**DOWODY!**

Osoby, pod których zarządem miny złota te stoja, są w całym kraju znane i posiadają wysokie stanowiska rządu Zjednoczonych stanów.

Nazwisko i stanowisko tych powyżej wymienionych osób powinno każdemu starczyć, aby bezdługiego namyslenia się współwłaścicielem tych min zostać.

Kto współwłaścicielem zostać chce, powinien najmniej jedną akcją wartości \$ 5,00, kupić. Akcie te dostać można, jeżeli się zabezpieczy poniżej odcinek wypełni, lub też list piszy (z własnoręcznym podpisem) i takowe potem na adresę Columbia Gold Mining Co. — 1135 Broadway, New York, prześle.

PROSIMY BEZWARUNKOWO PIENIĘDZY W PRZÓD NIEPRZESYLAĆ.

**Columbia Gold Mining Company. 1135 Broadway, New York, N. Y.**

Szanowni Panowie: Ja niżej podpisany proszę o przepisanie mi (ilość akcyi) . . . . . akcyi Columbia Gold Mining Company wartości \$ 5,00 (pięć dolarów) i o przesłanie mi certifikatu.

**PODPIS:**

Imię i nazwisko . . . . .  
Ulica . . . . .  
Miasto . . . . .  
County . . . . .  
Staat . . . . .

**FOR GOOD HEALTH.**

To preserve or restore it, there is no better prescription for men, women and children than Ripans Tabules. They are easy to take. They are made of a combination of medicines approved and used by every phisician. Ripans Tabules are widely used by all sorts of people — but to the plain, every-day folks they are a veritable friend in need. Ripans Tabules have become their standard famili remedy. They are a dependable, honest remedy, with a long and succesful record, to cure indigestion, dyspepsia, habitual and stubborn constipation, offensive breath, heartburn, dizziness, palpitation of the heart, sleeplessness, muscular rheumatism, sour stomach, bowel and liver complaints. They streghten weak stomachs, build up run-down systems, restore pure blood, good appetite and sound, natural sleep. Everybody derives constant benefit from a regular use of Ripans Tabules. Your druggist sells them. The five-cent packet is enough for an ordinary occasion. The Family Bottle, 60 cents, contains a supply for a year.

**R.I.P.A.N.S**

**TYGODNIK KATOLICKI**  
(THE CATHOLIC WEEKLY)

Published Every Thursday.  
**REV. DR. B. M. SKULIK,**  
Publisher and Editor.  
**JOS. A. WEDDA,**  
Business Manager.

**ADVERTISING RATES.**

One inch 1 month \$1.00.  
One inch 3 months \$2.75.  
One inch 6 months \$5.00.  
One inch 12 months \$10.00.

Address all communications to:  
**Tygodnik Katolicki,**  
**LA SALLE, ILLINOIS.**

TELEPHONE 2704 MAIN.

**TYGODNIK KATOLICKI**

Czasopismo poświęcone interesom Polaków-Katolików w Ameryce.

Nychodzi co Czwartek.

Prenumerata roczna wynosi:  
W Stanach Zjednoczonych.....\$1.50  
W Europie..... 2.50

**KS. DR. B. M. SKULIK,**  
Wydawca i Redaktor.

Wszelkie listy, korespondencje, oraz przesyłki pieniężne adresować należy:

**Tygodnik Katolicki,**  
**LA SALLE, ILLINOIS**

Za ogłoszenia i artykuły pod nagłówkiem "Nadesłane" tak redakcyja jak i wydawnictwo nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności.

ENTERED AT THE POST OFFICE AT LA SALLE, ILL. AS SECOND-CLASS MATTER. JAN. 13, - 62

**UWAGI.**

Czytajcie pilnie rozprawę *Samopomoc*, bo to jest katechizm dla ludzi myślących przeznaczony, który kojąc boleści życia, budzi wiarę i ufność w siły człowieka i w niezgłębione skarby rozumu ludzkiego. Wszystko to czego człowiek myślący i zastanawiający się nad sobą i czynami swemi, dochodzi na drodze ciężkich, czasami bardzo smutnych doświadczeń, wszystko cokolwiek zdobył pracą swego ducha i rozważaniem tajemnych sprężyn swej woli i działalności i co zdawało mu się, że jest jedyną dla niego tylko wyrytą prawdą— wszystko to znajdzie w tej rozprawie — przedstawione sposobem tak jasnym, trafnym, przekonywającym, że jeżeli kto tę rozprawę od początku do końca przewertuje— uczuje się bogatszym w doświadczenie lat kilkunastu.

Niech każdy składa talent swój ojczyźnie, jako dar w skarbone, tajemnie i nie mówiąc wiele żłożył. Przyjdzie czas, że się skarbona napełni, a Pan Bóg zapisuje, ile każdy żłożył.

Pracą i oszczędnością z najniższych szczebli wynieśli się robotnicy prości do najwyższych w społeczeństwie godności, o których na innym miejscu piszemy pt: „Znakomici ludzie pochodzący z biednych klas społeczeństwa.“

Czytajcie więc rozprawę „*Samopomoc*“ a dowiecie się, że praca i oszczędność same wystarczą człowiekowi skromnemu do zapewnienia sobie niezależności, one to zwiększają dobrobyt rodzin i dają możliwość życia bez obawy o jutro.

**Obmowa.**

Nie nie masz nad obmowę powszechniejszego na świecie. Wiele osób uważa ją za lekką ułomność i nie czyni sobie w

tem żadnego skrupułu. Do tego doszło, że obmowa stała się przedmiotem rozrywki. Gdy tymczasem, jest ona grzechem ciężkim z natury swojej, gdyż wykracza przeciwko miłości bliźniego i tylko w małej rzeczy popełnio na może być grzechem powszednim. O! ilużto chrześcijan grubo myli się w tym względzie, sądząc, że grzech ten jest tylko lekkim w obliczu Boga. Być może, że ty należysz do liczby takowych, możeś i ty podobnie sądził? Zbadaj sumienie swoje i osądź się bez pobłażania.

Obmowa z jakiegokolwiek strony nad nią się zastanowimy, zawsze jest grzechem bardzo ważnym. Obmowca, jednym języka zamachem, trzy śmiertelne razy zadaje. Pierwszą: swej duszy, gasząc w niej ogień miłości Bożej i łaskę poświęcającą. Drugą temu kogo obmawia, szarpiąc

ksztem dla człowieka jest sława czyli dobre imię. Dla niej to, każdy z nas nabywa szacunku i zaufania u ludzi. Ale przypuśćmy, że twój bliźni zasłużył na utratę swej sławy: czyżto do ciebie należy wykonanie wyroku? Jak to wstydzilibyś się mu ukraść choćby najmniejszą sumę pieniężną, a czyż się nie wstydzisz pozbawiać go do bra większego nad wszelkoma majątek? Wzdrygasz się na same wspomnienie pozbawienia go życia doczesnego, a czyż sobie barbarzyńską rozrywką zabijając go na honorze! O! nie postępuj tak nadal. Zaczynij szanować od dziś tak sławę bliźniego, jak byś chciał, żeby swoją inni szanowali.

Ażebyś stanowczo pozbył się tego nałogu, tak już bardzo wkorzonego w twe serce, staraj się usilnie mieć oczy bardziej zwrócone na

jego własną sławę cień podejrzeń rzuca. Obmowca, roztrząsa ułomności cudze, bo pełen własnych występków, chce od siebie oczy innych odwrócić. Cóż to za podłość! Czy nie prawda?...  
Nic łatwiejszego jak innych obmawiać, język tu chętnie służy; lecz jakże trudno odwołać obmowę i naprawić sławę odebraną bliźniemu? Kiedy ktoś kradzież popełni hańba może się jeszcze ukryć, a honor zachować, zwracając rzecz zabraną przez osobę trzecią roztropną i pełną miłości: ale gdy idzie o naprawienie sławy bliźniego, rzecz daleko trudniejsza. Tu potrzeba, aby winowajca sam osobiście odwołał i naprawił sławę, którą odebrał bliźniemu, co uczynić nie łatwo przychodzi. I niestety! gdzież są ci, którzyby byli gotowi w ten sposób błęd swój naprawić?

Odwołanie obmowy i na-

**Myśli i zdania.**

(filozoficzne.)

— Praca jest ćwiczeniem religijnym, jest rzeczywiście ożywioną i praktyczną modlitwą, gdyż obie zostają w ścisłym między sobą związku.

— „Módl się i pracuj!“

— „Lepsze czynne piekło, niż leniwy raj.“

— „Bez pracy nie będzie kołaczy.“

— „Praca człowieka wzbogaca.“

— „Użyteczniejszy pies, który szczeka, niż śpiący lew.“

— „Pilność jest matką szczęścia, a Bóg pilnemu wszystko daje.“

— „Lenistwo wszystko utrudnia, pilność ułatwia.“

— „Lenistwo równa się rdzy, która więcej zużywa aniżeli praca.“

— „Klucz, który jest w ciągłym używaniu, nie traci nigdy blasku.“

— „Pracą i wytrwałością myszka drobna przegryza potężną linę.“

— „Powtarzane cięcia obalają największe dęby.“

— „Z próżnowania płyną troski, i niepotrzebny odpoczynek przykrości.“

— „Żadna siła ociężałego nie jest w stanie uczynić pilnym, lekkomyślnego przezornym; rozpusznika umiarkowanym.“

— „Pomagaj sam sobie i spożytkuj przez Boga nadane ci siły i sposobności, ku usunięciu błędów twoich i poprawy twego losu.“

— „Postęp narodowy jest rezultatem indywidualnej pilności, indywidualnej siły i prawości, tak jak z drugiej strony upadek narodu jest wynikiem indywidualnej ośpałości, upadku obyczajów i niedołęztwa.“

— „Nic nie ma tak niedostatecznego w położeniu naszym— czegobyśmy nie mogli sprowadzić do braków w nas samych leżących i nie prędzej będzie lepiej na świecie, dopóki ludzie sami się nie poprawią w rozpoznaniu swojej siły woli i w poważnych usiłowaniach obyczajów.“

— „Nikt niczego przez same przeszukiwanie nauczyć się nie zdoła a jeżeli się pewnymi rzeczami sam dzielnie nie zajmie, będzie miał tylko powierzchowną i połowiczną ich znajomość.“

— „Żółw idąc prosto do celu, osiąga go prędzej, niż koń wyścigowy fałszywą drogą.“

— „Praca jest najgłówniejszym warunkiem, bo ten kto uczciwie pracuje, modli się też szczerze.“

Plasty, obkładania itp. są w dzisiejszej oświeconej epoce rzeczą zbyt przeszarżaną. Na reumatyzm i wszelkiego rodzaju bóle nie masz środka nad „Kotwiczny“ Pain Expeller Richtera, Uśmierza zapalenia i przynosi ulgę dręczącym nerwom. Cena 25 i 50 centów.

**Wystawa Wszech-światowa w St. Louis, Mo. w r. 1904.**



**BUDYNEK RĘKODZIELNICZY.**

Jednym z najprzedniejszych i najwspanialszych gmachów na nadchodzącej wystawie w St. Louis, będzie Budynek Rękodzielniczy, podług planów architektów Carrere & Hastings, z New Yorku. Imponujący ten gmach wykończony będzie w korynckim porządku architektury, i mieścić się będzie w środku głównego obrazu, będąc jednym z budynków przy wejściu do głównego bulwaru. Mierzy on 1200 stóp frontu, z głębokością 525 stóp na głównym bulwarze. Przy wejściu, po obu stronach gmachu, mieścić się będą okazałe bramy, a w środku wznosić się będzie olbrzymia wieża 400 stóp wysoka. Zgrabne grupy rzeźb zdobić będą cztery główne wejścia. Koszta budynku wynosić będą \$850,000.

jego sławę, która jest życiem moralnym, i dając mu okazję do gniewu i zemsty. Trzecią wreszcie słuchającemu obmowy, czyniąc go współnikiem swego grzechu.

Duch św., porównywa język obmowcy do żądła żmii, której rana zaledwie da się uczuć, natychmiast przesyła jad do serca, im kto dowcipniej-obmawia, tem się mniej winnym rozumie, ale bardzo błędzi, bo czyż ukąszenie żmii ukrytej w kwiatach, jest mniej niebezpieczne? albo czy trucizna w likworze podana, przestaje być trucizną? Toż się rozumie i o twojej obmowie. Że ją w dowcipnych słowach wyrażasz, czyż ona przestaje być obmową? Owszem, dla tego właśnie jeszcze więcej słuchających zajmuję, a ciebie tem winniejszym czyni.

Ze wszystkich dóbr doczesnych, najpierwszem i najwię-

własne jak na cudze błędy. Bądź przejęty szacunkiem dla wszystkich. Wiedz, że najwystępniejszy z bliźnich twoich, może przez szczerą pokutę na większą niż ty chwale w niebie zasłużyć. Bądźże szczerym w tej chwili i wyznaj, iż w wielu rzeczach należy ci się upokorzyć i zawstydić samemu przed sobą. A zatem, zamiast złośliwych rozpraw o cudzych wadach, pracuj nad poprawieniem własnych uchybień; a w każdym razie lepiej na tem wydziesz.

Możeś na to nigdy niezwrócił uwagi, że obmawiając innych, sam się upadlasz w oczach słuchających ciebie; bo obmowa jest owocem podłych namiętności, połączonych ze złośliwością serca. Obmowa najczęściej szuka zemsty, czerpiąc innych przez nienawiść. Szarpie cudzą sławę przez zazdrość, bo sława bliźnich, na-

prawienie bliźniemu zepsutej sławy, jest rzeczą tak konieczną, że wszystkie powagi nieba i ziemi nie mogą cię od niej uwolnić. Kościół ma wielką władzę, a jednak nie ma prawa uwolnić nikogo od odwołania potwarzy. Moc Sakramentów św. jest niesłychanie rozległa, a jednak nie może cię usprawiedliwić, dopóki nie uczynisz sprawiedliwości bliźniemu, naprawiając zło, jakieś mu przez obmowę wyrządził. Jestto rzecz straszna, ale pewna!...

Ach! zaklinam cię, nie lekceważ sobie tego. Zbadaj sumienie swoje, czy się nie poczujesz do jakiej obmowy, którą ci odwołać należy; a będąc w podobnym przypadku, uczyn zadość jak najprędzej. Czuwaj odotąd nad językiem swoim, ażebyś go już nigdy do obmowy nie użył.

Płaćcie za „Tygodnik Katolicki.“

**CZYTAJCIE**  
ogłoszenia w dzisiejszym numerze „Tygodnika Katolickiego.“ Czytajcie je pilnie; gdy zaś pójdziecie robić zakupna, odwołujcie się na ogłoszenia w „Tygodniku Katolickim“ a zaoszczędzicie pieniądze.

**Znakomici ludzie pochodzący z biednych klas społeczeństwa.**

— *James Watt* wynalazca parowej maszyny, pochodził z ubogich rodziców, był bardzo biednym robotnikiem.

— *Ryszard Arkwright*, sławny konstruktor przędzalni i dobroczyńca milionów robotników zajętych w przemyśle bawełnianym, był biednym cyrulikiem.

— *William Szekspir*, najgenialniejszy poeta dramatyczny Anglii, był synem robotnika rękawiczek, a sam był robotnikiem i posługaczem.

— *James Cook*, najślawniejszy żeglarz, który 3 razy nokoło ziemi objechał i różne kraje i ludy odnalazł, był wyrobnikiem.

— Sławny inżynier *Brindley*, który pobudował olbrzymi kanał *Bridgewater*, był synem robotnika.

— Sławny szkocki poeta *Robert Bruns*, był także synem robotnika.

— *Ben, Jonson*, sławny uczony był mularzem, który murując uczył się z książek wiadomości.

— *Karol Frydryk Zeltner*, sławny kompozytor melodii, był także robotnikiem mularskim.

— *Feliks Mendelsohn Bartholdi*, sławny muzyk i kompozytor był także mularzem.

— *Jan Huss*, był synem drwala.

— *Marcin Luter*, był synem górnik.

— *Melanchton*, był synem puszkarza.

— *Zwingliusz*, był synem prostego urzędnika, z zawodu pasterskiego pochodził.

— *Mojżesz*, sławny zakonodawca żydowski.

— *Dawid*, sławny król i prorok żydowski protoplasta Chrystusa.

— *Sykstus V.* papież, namiestnik Chrystusa.

— *Giotte*, sławny malarz włoski, ojciec szkoły florenckiej.

— *Walenty Duwal*, znakomity francuski uczonec.

— *Ryszard Cobden*, sławny francuski propagator wolnego handlu.

— *Fugger*, najbogatszy człowiek na świecie i największy dobroczyńca ludzkości swego czasu, był rzemieślnikiem tkackim.

— Byli także biednymi tkaczami *David Livingston*, sławny podróżny afrykański.

— *Jan Piotr Hebel*, sławny pisarz ludowy.

— *Jan Bogumił Fichte*, sławny filozof niemiecki.

— *Chrystyan Heyne*, sławny genialny lingwinista (językoznawca).

— *Krzysztof Kolumb*, sławny żeglarz, odkrywca Ameryki.

**Polacy w Ameryce.**

Z *Gatesville, Mich.*

Dwa tygodnie temu na 4-rolnym synku ob. *Piotra Pater-*

ka, podczas nieobecności matki zajęły się od iskry wypadłej z pieca sukienki i biedne dziecko zostało okropnie poparzone i dotychczas walczy ze śmiercią.

— Byłemu red. "Przeglądu" a obecnemu farmerowi ob. *A. Surdel*, w ostatnim tygodniu bocian przyniósł tegoż chłopaka.

— Długotrwały proces ob. *Józefa Paterek* przeciw *T. Młynarczyk & Co.* o tytuł własności do 80-cio akrowej farmy, zakończył się wygraną skarżącego.

— Z początkiem wiosny spodziewamy się tu kilku a może kilkunastu polskich rodzin, mających przybyć ze starego kraju i osiedlić się w tutejszej okolicy.

— Zeszłej jesieni agent mającej powstać w *Sault Ste Marie* fabryki cukru z buraków porobił kontrakt z tutejszymi farmerami na zasadzenie pewnej ilości akrów burakami cukrowymi. Wskutek tego już od 2 lat projekowana budowa kolei z *Sault Ste Marie* do *Detour* a więc przecinająca i naszą kolonię, tego roku prawdopodobnie zostanie rozpoczęta.

— W *Chicago, Ill.* w d. 3. 4. i 5. bm. odbyło się w parafii św. *Stanisława Kostki* 40-godzinne nabożeństwo. 20 księży słuchało spowiedzi; około 4,000,000 osób przystąpiło do Komunii ś.

— W *Detroit, Mich.* parafia św. *Franciszka* postanowiła wybudować świątynię na rogu *Wesson ave* i *Buchanan ul.* a stary kościół zamieni na szkołę.

— W *So. Bend, Ind.* chmara ludu wkroczyła do zakładu elektrycznego na wschodniej stronie miasta przy torach kolei *Grand Trunk* i tam spowodowała wiele szkody, także i robotników pokaleczyła a jednego na kwaśne jabłko zabiła. Napad ten spowodował liczne aresztowania i szereg procesów.

— W dniu 1 bm. odbył się wielki obchód jubileusza Jego Świątobliwości *Papieża Leona XIII* urządzony przez Polaków w *Chicago*. Obchód odbył się w *McVickers* teatrze, w którego programie wzięły udział najlepsze siły ze wszystkich parafii, pod dyrekcją najdoswiadczeńszych polskich dyrygentów i solistów.

— W *Jersey City, N. J.*, aresztowano niezależnego przyczera *S. Podgórskiego* za wrzaskome skradzenie \$500 z funduszu zboru.

**Od Redakcyi.**

— *Agricoli: Gatesville.* Połową wiadomości nam nadesłanych z braku miejsca umieścimy w następnym numerze.

— *Parafianinowi* w *Winnipeg, Can.* Koresp. w przyszłym numerze umieścimy.

**CZYTAJCIE „TYGODNIK KATOLICKI”.**

**Spis książek**

**Biblioteki Polsko-ludowej w parafii polskiej św. Jacka w La Salle, Ill., założonej przez ks. B. M. Skulika 15. Kwietnia r. 1899.**

(Dalszy ciąg.)

- | No.  | Tytuł.  |
|------|---|
| 56.  | Wilk, <i>Pay</i> i <i>Ludzie</i> . A. Dygasinski.                       |
| 57.  | Przygody <i>Huck'a</i> .—M. Twain, Tom I.                               |
| 58.  | Przygody <i>Huck'a</i> .—M. Twain, Tom II.                              |
| 59.  | Pamiętniki. — Fr. Karpiński.  |
| 60.  | Barani <i>Kożuszek</i> . — J. I. Kiaszewski. Tom I.                     |
| 61.  | Barani <i>Kożuszek</i> . — J. I. Kraszewski. Tom II.                    |
| 62.  | Szlacheć <i>Chodaczkowy</i> . — Powieść W. Łozińskiego.                 |
| 63.  | Mały <i>Fizyk</i> dla młodzieży.  |
| 64.  | Rzym. — Opisał X. W. Kruška.  |
| 65.  | Na służbę <i>Bożą</i> . — Przez Br. Grabowskiego.                       |
| 66.  | Godzina <i>Śmierci</i> . — X. I. Stagracyńskiego.                       |
| 67.  | Kochajmy <i>Pana Jezusa</i> . Kwiateczki.                               |
| 68.  | <i>Droga Krzyżowa</i> .   |
| 69.  | Miesiąc <i>Czerwiec</i> ku czci <i>Serca Pana Jezusa</i> . W. Morawski. |
| 70.  | <i>Dzielka</i> X. Dr. B. M. Skulika.                                    |
| 71.  | Podręcznik <i>Teologii Pastoralnej</i> . — X. Dr. B. M. Skulik.         |
| 72.  | <i>Rozmaitości</i> . — X. Dr. B. M. Skulik.                             |
| 73.  | <i>Żywot św. Wojciecha</i> .  |
| 74.  | <i>Róża Leśna</i> . — X. Fr. X. Tuńczyńskiego.                          |
| 75.  | <i>Dzień Święty</i> . Rocznik IV., V., VI., VII., VIII. i IX.           |
| 76.  | <i>Trzyletnia Pielgrzymka</i> do <i>Jerozolimy</i> etc. — X. Geramba.   |
| 77.  | <i>Historia Nabożeństwa</i> do <i>N. Serca Jezusowego</i> .             |
| 78.  | <i>Pisma Lekarskie</i> <i>D'ra T. Hałubińskiego</i> . (2 Rozdziały)     |
| 79.  | <i>Dzieje Narodu Polskiego</i> i do datek o Pol. w Ameryce.             |
| 80.  | <i>Przykłady do Naśladowania</i> — przez X. T. J. Hattlera.             |
| 81.  | Wykład <i>Ofiary Mszy św.</i> O. Marcina z <i>Kochem Cap.</i>           |
| 82.  | O <i>Rozmyślanii</i> i <i>Rachunku Sumienia</i> — X. Morawskiego.       |
| 83.  | <i>Astronomia</i> <i>D'ra Fryderyka Schadlera</i> (tł. F. Wermiński)    |
| 84.  | <i>Brzmienie Głosek Polskich</i> — Edw. Sochański.                      |
| 85.  | <i>Wyprawy Misyjne</i> do <i>Krajów Zambezy</i> .                       |
| 86.  | O <i>Miłości Ojczyzny</i> — <i>Karola Libelta</i> .                     |
| 87.  | <i>Sprawa Polski</i> w <i>Parlamencie angielskim</i> .                  |
| 88.  | <i>Historja</i> <i>Bytomia</i> i <i>Piekar.</i> — St. Czerniejewski.    |
| 89.  | <i>Konstytucja Międzynarodowych Leśniczych</i> .                        |
| 90.  | <i>Godzinki o Niep. Pocz. Najów</i> . M. Panny — X. Krukowski.          |
| 91.  | <i>Slovensky Kostol</i> v <i>Mt. Carmel</i> . — X. B. M. Skulik.        |
| 92.  | <i>Tłumoczenia Słownika Angielskiej Lietuwynkas</i> .                   |
| 93.  | <i>Obrazki Dramatyczne, ludowe</i> — <i>Wł. Anozycza</i> .              |
| 94.  | <i>Krzyżak</i> <i>Drewniany</i> — X. Kan. K. Schmidt'a.                 |
| 95.  | <i>Starzec z Gór. Powieść</i> . — X. Kan. K. Schmidt.                   |
| 96.  | <i>Wigilia Bożego Narodzenia</i> — X. Kan. K. Schmidt.                  |
| 97.  | <i>Koszyk Kwiatów</i> — X. Kan. K. Schmidt.                             |
| 98.  | <i>Na Dalekim Zachodzie</i> — W. Karłowski.                             |
| 99.  | <i>Chata Wujka Tomasza</i> (Obraz niewoli w Ameryce).                   |
| 100. | <i>Osieł, Wół</i> i <i>Rolnik</i> — Z tysiąc nocy i jednej.             |
| 101. | <i>Jak sobie pościelisz tak się i wypiszesz</i> .                       |
| 102. | <i>Panna Migia</i> — M. Gachet-Poradowska.                              |
| 103. | <i>Dobry Franuś</i> i <i>zły Kostuś</i> — X. Kan. K. Schmidt.           |
| 104. | <i>Kopalnie Króla Salomona</i> — P. I. Sier.                            |
- (Ciąg dalszy nastąpi.)

**NASZE SŁUŻĄCE.**

Pani:—Nie podoba mi się, że masz tyle znajomych. Więcej osób ciebie odwiedza, niż mnie.

Służąca:—Niech pani będzie też miłą jak ja, to też tak wiele gości mieć będzie.

**DOKTOR I BIEDAK.**

Lekarz (do chorego nędzara):

Zapisałem wam tu lekarstwo które macie zażywać co godzinę po jednej łyżce stołowej.

Chory: Ale pan doktor raczy mi także zapisać zegarek i łyżkę stołową.

**..Słabi i niedołężni mężczyźni..**

niech się nie obawiają pisać do mnie. Nie mam najmniejszego zamiaru na ciągania was *Pragę* jedynie poinformować was o lekarstwie niweczającym wszelkie choroby mózgie. Cierpiałem przez długie lata z powodu nadużyć młodości na polucję, rozszerzenie żył, utratę męskości i pamięci, nerwowość itp. W nadziei znalezienia pomocy i ratunku wydałem setki dolarów na specjalistów, pasy elektryczne i lekarstwa, byłem zasypywany przesłankami lekarstw próbnych (free samples) tak pocztą jak i przez C. O. D., przez najrozmaitszych szalbiery i naciągaczy. Nieomal zupełnie zrujnowany, udałem się do *Europy* by zasięgnąć rady poważnego specjalisty. Ten przepisał mi lekarstwo, które wyleczyło mnie najzupełniej i dziś czuję się lepiej niż kiedykolwiek w życiu. Receptę tego znakomitego lekarstwa posiadam do dziś i w razie potrzeby poszłę ją każdemu w kopii wraz z potrzebnymi informacjami bezpłatnie—można z niej otrzymać lekarstwo w każdej lepszej aptece za małą cenę. Uleczyło się już tak setki osób.

Piszcie do mnie dzisiaj. Ja nie jestem oszustem i nie mam nic do sprzedania lub wysyłki przez C. O. D. a nazwisko i adres wasz zatrzymam jako święty sekret. Jeśli byście przekonali się o jakiejkolwiek mojej riencziwości, pozwalam wam ogłosić mnie w gazetach. Adres: C. BENTSON, R, Box 622 *Chicago, Ill*

**DOBRA ODPRAWA.**

Kawaler: „Kocham panią aż do szaleństwa.”

Dama: „No to udaj się pan do mego męża, który jest lekarzem w domu waryatów.”

**MAŻ POD PANTOFLEM.**

Sędzia:—Czemu pan się nie broniłeś, gdy oskarżony napadł pana w nocy na ciemnych schodach i począł bić pięściami?

Świadek (potulnie):—Panie sędzio, myślałem, że to żona mnie bije.

**Wszelkie Roboty**

— wchodzące —

w zakres drukarski,  
wykonuje  
**DRUKARNIA**  
**TYGODNIKA**  
**KATOLICKIEGO,**

Szybko,  
Akuratnie,  
Gustownie i  
Tanio.

Zapytajcie się o ceny.

9. i *Hennepin ul.*, *La Salle, Ill.*

**Dobre ulokowanie kapitału**

**Ubezpieczenie na życie w dodatku**

**Gwarantowane są przez**

**Endowment Polise**

**The Provident Savings Life**  
of New York.

**EDWARD W. SCOTT, Prezydent.**

**Rosenbaum & Fleckels**

AGENCI.

1301 *Madison* Bldg. *Chicago, Ill.*

**Wielkieznizenie cen!**

**Sprzedaz trwać będzie do 15go maja.**

Piece do ogrzewania i do gotowania, od 25 do 50 procent taniej od cen zwyczajnych.

Wyroby blaszane i granitowe, naczynia kuchenne i stołowe, po znacznie niższych cenach.

Kupujcie teraz — a zaoszczędzicie pieniędzy — kupujcie za gotówkę.

**A. E. HEILSTEDT.**  
**1064--8ma ul.**

**Korespondencya.**

(Własna „Tygodn. Katolickiego”.)

Wiele już czytałem korespondency w łamach gazet polskich, ruskich i amerykańskich traktujących o Kanadzie w ogóle, a szczegółowo o Winipeg i o naszym Kościele św. Ducha. Nie dziwię się temu, że kilku takich zwanych Polaków wciąż na tym samym bębnie biją, w obszernych artykułach różne kłamstwa powtarzając, bo jakżeż z pustej głowy coś dobrego może wytrysnąć; ale co mi dziwno, i bardzo dziwno, to, że gazety katolickie, jako „Dziennik Chicagoski” a osobliwie „Kuryer Polski” podobne kłamstwa zamieszczają nie pytając się nawet z jakiej głowy albo z jakiego pióra one płyną? Przecież kłamcą nie tylko po nosie można prznać, ale i po mowie, i po listach. I słusznie „Gaz. Polska” w numerze z 19go lutego nader stósowną daje odpowiedź na korespondencyę z Kanady, której nawet nie chciała zamieścić. Korespondencyę tę obszerną można było czytać w Kuryerze tak tygodniowym jak i dziennym z dnia 5go lutego. Zapewne szan. Redaktor nie wiedział, z jakimi korespondentami ma do czynienia. Z owych bowiem 7mju podkreślonych, którzy się chwalać by Polakami, i mnie nawet zowią swoim księżem, pięciu jest Rusinów, a jeden jakiś Half brat Polak, o którym prawie nikt nie wie czem on jest, może i on sam nie wie.

Zresztą czemuż to „Kuryer Polski” z takimi plotkami się wdaje, czemuż nie napisze co się dobrego dzieje w parafiach polskich, tylko takie rozruchy i kłamstwa sieje pomiędzy Polaków Katolików? W Winipeg mamy swój Kościół i nabożeństwo polskie i szkołę polską, i bractwo polskie, tak samo jak w parafiach milwauckich i chicagoskich.

Ks. J. W. KULAWY,  
Proboszcz.

**Chybił trafił.**

Większość ludzkości uznaje tylko to w sprawach bliźniego za dobre, z czego ma jaką korzyść, i kocha tych przyjaciół najwięcej — tak jak kocha bydło — z których spodziewa się najwięcej wyciągnąć.

— „Moja kochana!” — rzekł mąż przestraszony, badząc o północy żonę — „gdzieżeś postawiłaś ową butelkę z trucizną na szczyry? — „Na półce wraz z żywokostem” — „O Boże!” — zajęczał — „przez omyłkę! potknąłem ją!” — „Cicho” szepnęła żona — „do! obudzisz dziecko”.

— Gdy redaktor pomylił się w swej gazecie, cały świat widzi pomyłkę jego i nazywa go kłamcą. Gdy obywatel cywilny pomylił się, nikt błędów jego nie widzi prócz kilku przyjaciół, a ci przychodzą do redaktora i proszą go, żeby nie wspominał o tem w gazecie. Gdy cywilny obywatel umrze, żądają od redaktora, aby tylko o dobrych czynach nieboszczyka wspominał, a zamilczał o jego łotrystwach. — Gdy redaktor umrze, powie cywilny obywatel: „a nareszcie dj..... mają starego łotra.”

— Są epoki w historii rasy ludzkiej, gdy spróchniałe gałęzie odpadają od drzewa ludzkości i gdy instytucje, zezarzałe i wypróbowane, toną i pozostawiają miejsce dla instytucji świeżych, pełnych żywotności i soków, które na nowo odlewają ideę ludu.

— Jesteśmy pewni, że kobieta, która lubi rozkazywać mężowi swemu, okropnie martwi się tem, że nie może rządzić mężami swoich sąsiadów.

— Mężczyźni patrzą na kobiety, aby w nich ujrzeć cnotę i piękność, kobiety patrzą na kobiety aby w nich ujrzeć wady i brzydotę.

— Te gazety, które podają nam codziennie całoszpaltowe artykuły pod nagłówkiem „Co należy jeść” podobają się nam więcej, gdyby podały serię artykułów zatytułowanych „jak je dostać”.

STARY JÓZEF.

**Zdania i myśli.**

Człowieku! gdybyś wiedział jaka twoja władza!  
Kiedy myśl w twojej głowie, jako iskra w chmurze  
Zabłyśnie niewidzialna, obłoki zgromadza,  
I tworzy deszcz rodzajny, lub gromy i burze;  
Gdybyś wiedział, że ledwie jedną myśl rozniecisz.  
Już czekają w milczeniu, jak gromu żywioty,  
Tak czekają twej myśli szatan i anioły:  
Czy ty piekło uderzysz, czy w niebo zaświecisz;  
A ty, jak obłok górny, ale błędny pałasz,  
I sam nie wiesz, gdzie plecisz, sam nie wiesz co działasz...

**DAWNIEJ LEPIEJ BYŁO.**

W naszej wiosce za mych lat  
Inszy bywał ruch!  
I wesele i dostatek,  
Każde dziewczę niby kwiatek,  
Każdy chłopiec zuch!  
Dziś na rozum młodzi biorą,  
Ale idzie coś niesporo,  
Insze czasy masz!  
Starym kwieciami łąka kwitnie,  
Pokarłały kłosa żytnie,  
Zbladła ludzom twarz!...  
Czy w jesieni, czy to w wiosnie  
Były piękne dni,  
Czy pracuję, serce rośnie,  
Czy się bowim, to rozgłośnie,  
Aż gospoda drży!  
Dzisiaj ludzie już nie tacy  
I do czarki i do pracy —  
Wiem ich siłę, wiem!...  
A ojcowie dzieln, starzy  
Spoczywają u cmentarzy  
Wiekim istym snem!  
Pójdę do nich — na mogile  
Będę płakać rad,  
Do nich miodu dżban wychyle,  
I pogwarzę choćby chwilę  
Z ludźmi dawnych lat!

**DOKTOR FILOZOFI.**

Młody zarozumiały oficer dokuczał w służbie pewnemu landwerzyscie, powołanemu na ćwiczenia.  
— Czem pan jesteś w zawodzie cywilnym?  
— Jestem doktorem filozofii i przygotowuję młodzieńców do egzaminu na oficerów — odpowiedział landwerzysta.  
Oficer odtąd był grzeczniejszym.

**W SĄDZIE.**

— Jak się nazywacie?  
— A dyć Michałowa.  
— To po mężu, ale po ojcu?  
— A dyć Bartkówna.  
— To imiona, ale po nazwisku?  
— Albo to można spamiętać, jakie mi ludzie przezwiska dają? Ekonom nazywa mnie sekretnicą, gospodyni garkotłukiem, parobki skrobogarnkiem, a insze poczciwe ludzie wołają po chrześcijańsku: kumo.

**W RESTAURACYI.**

W pewnej paryjskiej restauracyi, w której za każdą potrawę płacono 1 markę, gość znalazł w potrawie guzik od spodni. Oburzony łaje garsoua który mu najspokojniej odpowiada:  
— Panie, przecież za 1 markę, nie spodziewałeś się potrawy a w dodatku parę spodni.



SEYNNY NA CAŁYM ŚWIECIE

Professor New Yorkiego Uniwersytetu Dr. Collins

ZARĘCZA ZUPEŁNE WYLECZENIE WSZELKICH CHOROBY.

On leczy choroby płuc, serca, żołądka, wątroby, jelit; ból głowy, słabą pamięć i. t. d.

WSZYSTKIE CHOROBY ZASTARZAŁE, słabości pochodzące ze krwi lub utłomności.

Profesor Dr. Collins leczy wszelkie choroby mężkie i kobiece.

Jeżeli ktokolwiek na niebezpieczną chorobę cierpi i umiejętnego lekarza potrzebuje, to powinien się do Dr. Collinsa pisemnie lub osobiście udać. On każdemu otwarciem odpisze czy choroba wyleczalna jest lub nie.

Najleprzym dowodem są listy które profesor Collins od pacjentów otrzymał. Dla udowodnienia faktu niektóre z nich poniżej umieszczamy:

Cierpiałem przez pięć lat, wydałem wielką sumę na doktorów, ale żaden mi nie pomógł. — Pańskie lekarstwa ale mi już po dwóch miesiącach zdrowie przywróciły.

Buffalo, N. Y. Mieczysław Jaszczębski,  
Wilkes Barre, Pa.

Sześć lat byłem chorą, udawałam się do wszystkich niemal doktorów, ale bez skutku. Pańskie lekarstwa dopiero usunęły moje cierpienia, a dziś czuję się zdrową i silną, za co Panu z całego serca dziękuję

Maria Kowal.

Prosimy na następujące pytania odpowiedzieć i nam pocztą przesłać.

- Kaszlecie?
- Czy boli Was głowa?
- Bołą Was uszy?
- Jaki jest wzrok?
- Macie gorączkę?
- Bołą Was piersi?
- Jaki jest oddech?
- Macie neuralgię?
- Jest stolec twardy?
- Macie dobry apetyt?
- Kłuje Was w boku?
- Macie rozwolnienie?
- Cieknie Wam z uszów?
- Czy bije serce mocno?
- Jaki jest język?
- Jest ciało miękie?
- Macie zawrót głowy?
- Trzęsą się Wam ręce?
- Czy bołą Was krzyże?
- Czujacie się osłabionym?
- Czujecie jakie bóleści przy moczeniu?
- Czy czujecie się przy wstawaniu zmęczonym?
- Jaki jest kolor moczu?
- Boli żołądek po jedzeniu?
- Był kto z rodzinyi zaraziłwą chorobą dotknięty?

PROF. COLLINS z opisu każdą chorobę pozna a jak komu odpisze że mu pomoże, tak rzeczywiście wyleczy.

Piszcie po polsku i adresujcie

**PROF. COLLINS,**

NEW YORK MEDICAL INSTITUTE  
140 WEST 34 ST., NEW YORK.

**Boston Store**

Nasz zapas  
**Towaru Modniarskiego**  
Jest teraz  
**KOMPLETNY**

Wszystkie nowe fasony paryzkie, jako i też mody domowe, oraz nasze własne utwory są gotowe dla waszej inspekcji. Przyjdźcie i zobaczcie nasz wybór, a zadziwicie się.

*Krawieckiej roboty ubrania damskie w pełnym zasobie.*

**Jeden towar dla wszystkich!**  
Jedna i najniższa cena  
dla wszystkich!

**BOSTON STORE,**  
Joseph Lewis, WŁAŚCICIEL,  
721—723 Pierwsza ul. LA SALLE, ILL.

**Chicago, Rock-Island & Pacific.**

POCIĄGI IDĄCE NA ZACHÓD.

No. 1.	*12:20 p. m.
No. 3.	* 3:05 a. m.
No. 5.	*12:40 a. m.
No. 9.	+ 7:40 p. m.
No. 11.	* 8:25 p. m.
No. 19.	* 7:01 p. m.
No. 23.	+ 4 15 p. m.
No. 29.	*10:39 a. m.

\* Codziennie. † Codziennie z wyjątkiem Niedzieli.

POCIĄGI IDĄCE NA WSCHÓD.

No. 2.	*10:44 a. m.
No. 4.	* 3:45 a. m.
No. 6.	* 5:45 a. m.
No. 10.	+ 6:03 a. m.
No. 12.	* 6:35 a. m.
No. 20.	* 8:00 a. m.
No. 22.	* 4:53 p. m.
No. 30.	* 7:50 p. m.
No. 42. Codziennie.	3:12 p. m.

\* Codziennie. † Codziennie z wyjątkiem Niedzieli.

Pociąg towarowy No. 53 do Utica i Ottawa opuszcza La Salle, o 8:23 a. m.

J. P. QUIGLEY, Agent.

**F. MARTY & CO.**

BLEGHARZE WOSKU i FABRYKANGI WOSKOWYCH ŚWIEC

Najlepszego gatunku Steario kwasowe świece, olej do sanktuarium, kadzidło, węgiel drzewny, świece woskowe (tapers) i t. d.

Wszystek nasz towar jest najlepszego gatunku, i zaręczamy, że da satysfakcyę.

Piszcie po próbki i ceny.

F. MARTY & CO. Syracuse, N. Y.

**DR. F. A. GUTHRIE,**

SPECYALISTA

Ócz, uszu, nosa i gardła. Stosuje okulary

GODZINY Od 8:30 do 12:00 P. M.

OFISOWE. „ 1:30 do 5:00 P. M.

154 Marquette st. Tel. Red 911.

**John Zens**

6-ta i Crosat ulica.

Ma zawsze na składzie najlepsze mięsiwa, szyuki i kiełbaasy. Nie zapominajcie.

**Conrad Baer GROCERNIA**

Wielki wybór artykułów spożywczych, prowizyi, delikatesów i naczyń domowych.

Tylko pierwszorzędny towar!

Róg 9-ej i Hennepin ul.

LA SALLE, ILLINOIS.

**FITCH'S LAUNDRY CO.**

Parowa pralnia bielizny.

W. E. FITCH, właściciel.

Tel. Main 119.

425-427 1-sza ul. La Salle, Ill.

Założone 1888 r.

**Heidelmeier Art Glass Works**

Fabrykanci

Artystycznie Kolorowanego Szkła

Robimy także reperacye we wszystkich częściach kraju

Okna Kościelne Specyalnością.

3206-8 N. Clark st. - Chicago, Ill.

**P. WASZKOWIAK,**

GROCERNIA I SALUN.

Wielki wybór towarów grocersyjnych zawsze na składzie.

Importowane i krajowe Wina, Wódki i Cygary w pełnym i wyborowym zasobie.

Narożnik 11-ej i Crosat ul.

**AUGUST HÖVELS,**

Pierwszorzędny Buffet.

Handlarz

WIN, WÓDEK I CYGAR.

Zarządca "Star Union Hall."

8-ma ul. Tel: Red 111.

LA SALLE, ILLINOIS.

**ANTON GERSTER**

Piekarnia i cukiernia,

Najlepsze ciastka i Vienna placki. Specyalnością jest chleb pszenny ciasta na wesela i bale.

1108-9-st. Tel. 2361.

## Matka i anioł.

(Gminna powiatka.)

Przed laty żyła w pewnej wiosce bogobojna i cnotliwa wdowa. Nie miała ona żadnego majątku, tylko z pracy rąk swoich utrzymywała siebie i swoje kilkoro dzieci, do których duszą i sercem przywiązana była. One ją też bardzo kochały, i zdawało im się, że bez niej żyćby nie mogły. Tymczasem nad spodziewanie ciężko zachorowała i nie było nadziei wyzdrowienia. zbliżyło się konanie i Bóg zesłał anioła stróża, aby jej duszę przyprowadził do nieba. Widząc dzieci matki, rzewliwie płakać i wyrzekać poczęły. Ona, spoglądając na nie, bardzo się rozczuliła, ile, że jej stanęło na pamięci, że zostawi sieroty, niezdolne jeszcze zarobić sobie na kawałek chleba. Widok konającej matki i płaczących sierot, wzauszył przytomnego anioła tak, że wymógł na śmierci, że jeszcze nie zabrała dzieciom matki. Ozdrowiała kobieta i po dwajęta staranie około wychowania swoich dzieci, tak co do ciała, jako też i duszy. Opuściwszy anioł ziemię, stanął przed Bogiem, a zapytany, czemu rozkazu nie wypełnił — odpowiedział — że płacz dzieci, i litość ku sierotom, które by po śmierci matki gdyby zostały bez przytułku, pomocy i obrony, pobudziły go do wyproszenia matki od śmierci. Na to nie mu Pan Bóg nie powiedział, tylko mu dał łaskę i kazał mu zstąpić na ziemię i nią uderzyć w morze, które mu się rozstąpi i w środku kamień ukaże, a z tym ma sobie podobnie postąpić. Posłuszny temu rozkazowi, uczynił co mu Bóg polecił. Rozstąpiło się morze, rozdwoił się kamień, a w jego środku z wielkim podziwieniem niebiana ukazał się żywy robaczek. Po czym wrócił on do Boga, a Bóg go się zapytał: — Co widziałeś? — Robaczka żywego! odpowiedział. — Na to Pan Bóg: — Aniele! jak o tem żyjątku, w twym głazie ukrytym, wiem i ono ntrzymuje, tak podobno i o tych sierotach byłbym pamiętał; bo choćby i matka zapomniała o swoim niemowlęciu, ja przecież o niem nie zapomnę. Ty zaś za pokutę twego nieposłuszeństwa zstąpisz na ziemię, przyjmiesz postać człowieka, i tam przez trzy lata służyć będziesz. Ten wyrok Stwórcy przyjął anioł z największą pokorą, poszedł na ziemię i urządził się do jednego pana, wiernie i pilnie wykonywał włożone na siebie obowiązki, przez co zjednał sobie łaskę, miłość i szacunek całego dworu. Do kościoła tylko chodzić nie chciał. Gdy go o to raz pewnego, a było to przy końcu trzeciego roku, pan jego, człowiek bardzo pobożny, należycie zląkał, pojechał z nim w niedzielę na nabożeństwo; lecz zamiast wujść do kościoła, został się na cmentarzu, nabierał kamyszków, a gdy ludzie gromadnie wychodzili, rzucał siedzące kruki na kościelne. Tym postępkami oburzony pan, zaczął go w obec wszystkiego ludu karcieć, i zniwagą miejscu świętemu wyrządzać, na oczy wyrzucać. Na to on mu tak odpowiedział: „Jestem anioł w ludzkiej postaci, zesłany z nieba na ziemię zesłany na trzyletnią pokutę, a powiadam wam, iż nie zniwazyłem miejsca tego mojem postępowaniem tak, jak wy nabożeństwo swoją oziębłą i nieporęczną przytomnością. Ciało wasze wprawdzie było czynne dla oka, lecz duch bujał jak te kruki nad kościołem bez najmniejszego zastanowienia się, bez uczuć serdecznych ku Bogu waszemu: i modlitwy, któreście dotąd odmawiali, nie były wprawdzie w duchu odprawiane, a więc Stwórcy waszemu nie miłe” — i zniknął. — Wszyscy oniemieli prawie z podziwienia, a wracając do domów swoich, rozważali sobie ową niespodziewaną mowę, uznali w niej prawdę i poprawili się. A że im anioł także powiedział, za jakie nieposłuszeństwo musiał pokutować, często w całej okolicy o nim i o biednej wdowie mówiono i do dziś dnia mówią.

Powieść ta uczy, co następuje:

Dał ci Bóg dzieci, staraj się im dać dobre i moralne wychowanie, a one nie uznając nic złego, kochać cię za to będą, i cieszyć się z twego długiego życia. — Żle tylko wychowane dzieci obojętne są na śmierć rodziców. — Słuchaj rozkazów swych przełożonych, a nasamprzód Boga, bo za niedopełnienie twych powinności niezawodnie czeka cię kara. — Zapłacz sobie w potrzebie do Boga, ale nie rozpaczaj, a Bóg ci więcej pomoże niż anioł. — nieposłuszeństwo jest Bogu obmierzłe, a przeto go się chroń, o ile możesz. — O robaczku ukrytym w kamieniu Bóg nie zapomina, człowiecze! czemu w biedzie rozpaczasz? — Jeśli Bóg zesła karę zasłużoną na ciebie, przyjmij ją z największą pokorą. — Chodzisz do kościoła, nie uczęszczaj tam ze zwyczaju, abys twem byciem domu tego nie zniwazył i Bogu nie stał się omierzłym, jak ci, z którymi i anioł pokutujący przebywać nie mógł; ale wstępuj do kościoła skromnie, z skupionym duchem, jako na miejsce szczególną obecnością Jezusa Chrystusa w najświętszym Sakramencie poświęcone, aby twoje modły były w prawdzie i duchu dla ciebie pożyteczne, a Bogu przyjemne.

J. M.

Nauczyciel clemen.

Rozpowszechniajcie

„Tygodnik Katolicki.”

Był starym mężczyzną. — Łamana angielszczyzna świadczyła, że był on rodem ze Szwecji, i że długo przebywał w tym kraju. Był to człowiek dobroduszny i dlatego miał wielką sympatyę u ludzi. Nauczył on się wiele z własnego doświadczenia, co może być wielką korzyścią dla innych. Z wielką trudnością przekonał on panią H. A. Brown z West Boylston, Mass., o zaletach lekarstwa Gomozo, które przyniosły jej domowi szczęście. Powiada ona: „Moja mała córka, gdy miała 16 miesięcy, zachorowała ciężko. Wzywaliśmy doktorów i faktycznie próbowaliśmy wszystkiego, ale jej się wcale nie polepszało. Nie miewała czasem stolca przez cztery dni. Straciliśmy na nią znaczną sumę pieniędzy, ale wszystko nadaremnie. Pewnego dnia spotkałem Szweda w domu sąsiada i on usłyszał, gdy mówili, że obawiam się, iż może dziecko umrze. Zaczął on łamaną angielszczyzną opowiadać mi o Gomozo, mówiąc, iż on wierzy, że by jej pomogło. Przystał mi butelkę Gomozo na próbę, poczęliśmy jej dawać na zęby odroczce i zaraz jej się polepszyło. Otrzymałem jeszcze więcej tego lekarstwa i używając go, dziecko moje wyzdrowiało i poczęło rość jak na drożdżach. Mogę prawdziwie powiedzieć, że Gomozo jest wygodną dla matek w wychowaniu dzieci. Będąc łagodnym a skutecznym lekarstwem, jest ono stosowne na wszystkie potrzeby. Nie jest to lekarstwo apteczne. Sprzedają je wprost ludzom miejscowi agenci albo właściciel Dr. Peter Fahrney, 112-118 So. Hoyne ave., Chicago, Ill.

## Józef F. Tadych

"COLUMBIA SALOON"

(Polska Gospoda)

Zawsze świeże Piwo, Wina, Wódki i Cygara do usług gości. Naprzeciw Dworca kolei żelaznej "Rock Island."

LA SALLE, ILLINOIS.

## UBRANIA

Dla Mężczyzn, Głopców i Dzieci

Przybory Męskie

NAJLEPSZY TOWAR  
NAJNIZSZE CENY

Kazimierza Zwicka.

Ósma ulica, La Salle.

## Płacać

Prenumeratę

— za —

„TYGODNIK KATOLICKI,”

placiecie za całą gazetę — za wszystko co w niej znajdujecie. Obróćcie więc wszystko na swoją korzyść! Gdy zobaczycie w „Tygodniku” ogłoszenie, przeczytajcie je, zastanówcie się nad takowym, a znalazłszy w niem coś, czego Wam potrzeba, idźcie do składu, który rzecz tę ogłasza, powiedzcie, że ogłoszenie widzieliście w „Tygodniku Katolickim” a ręczymy, że nie pożalujecie fatygi. W dzisiejszym numerze znajdziecie dużo korzystnych ofert.

White Sawan Laundry.  
635 First Street

Telefon Main 4.

La Salle, Ill.

## NAUKI NA WIELKI POST.

Jest to bardzo ładna

książeczka o 108 stronach

z bardzo pożytecznymi i wzruszającymi naukami misyjnymi, o Męce Pańskiej, o Niebie, o Mszy św. itd. i powinna się znajdować w każdym polskim domu i może służyć do rozmyślenia na Wielki Post.

Książeczka ta kosztuje tylko 25 centów.

Kto nam przyśle 25 ct. w liście, można posłać i znaczki pocztowe, otrzyma takową zwrotną pocztą.

Adresujcie do:

"TYGODNIK KATOLICKI,"

La Salle, Ill

## Czysta Krew

jest podstawą dobrego zdrowia. Nikt nie może być zdrowym, gdy krew jest nieczysta. Skrofui, wyrzuty skórne, reumatyzm i ogólne osłabienie są właśnie objawami nieczystej krwi. Cienka, słaba krew osłabia mózg i nerwy. W tym wypadku jesteście niezdolni ani do pracy ani do zabawy.

## Dra Piotra Gomozo

wypróbowane lekarstwo ziołowe, nie tylko czyści ale także wzbogaca równocześnie krew i przez to wzmacnia cały system. Sprzedają je miejscowi agenci. Adres:

DR. PETER FAHRNEY,

112-114 So. Hoyne Ave., . . . CHICAGO, ILL.

## CASTENDYCK BROS.



Jedyni agenci Wheeler & Wilson „Ball bearing” i „Rotary Shuttle” maszyny do szycia. Są to najciszej chodzące, najszybciej szycące i najtrwalsze maszyny do szycia.

Sprzedajemy także słynne Standard i wypróbowane Domestic maszyny do szycia. Kupujecie kołdry i okrycia na konie od nas.

PERU, LA SALLE, TROY GROVE I UTICA.

## JOHN MARTIN

PIERWSZORZĘDNY

przedsiębiorca pogrzebowy i handlarz ładnych mebli.

Co dopiero otrzymaliśmy nowy i kompletny zapas dziecięcych wózków i Go.Carts.

Przyjdźcie i zobaczcie. Cena umiarkowana.

805 First st.

Telefon 277.

JOHN STUART prezydent

N. W. DUNCAN kasyer.

V. J. DUNCAN vice-prez.

J. V. COUGHLIN asyst. kasyera

## La Salle State Bank.

KAPITAŁ.....\$50,000.00.

NADWYŻKA..... 10,000.00

Wypożycza pieniądze, Daje rabat, Exchange, asekuruja domy od ognia, Sprzedają domy i grunta, Wypłacają procent od pieniędzy, Rentują Safety Deposit skrzynki.

N. W. Duncan kasyer.

Róg ul. Main i Marquette.

Podług  
PRAW NIEMIECKICH  
wyrabiany, jest znakomitym przeciw  
**BOLOM ZĘBOW,**  
Rwanii w głowie, członkach, itd.  
DRA RICHTERA sławny w świecie  
"KOTWICZNY"  
**PAIN EXPELLER.**  
Prawdziwy tylko z ochronną marką Kotwice!  
Jedno z świadectw znanych osobistości:  
New York, d. 19. Sierpn. 1897.  
Dr. Richter "KOTWICZNY"  
PAIN EXPELLER jest dobrym  
na Ból Zębów, Spuchnięcie  
i Zapalone Dziąsła i Neu-  
ralgie. F. M. Clark, D.D.S.  
673 OSM AVE., Dentysta.  
25-t. i 50ct. u wszystkich aptekarzy lub u  
C. Ad. Richter & Co., 215 Pearl St., New York.  
36 medali — ZŁOTYCH I MEDALI.  
Polecany przez znakomitych lekarzy,  
hurtowników i cząstkowych dro-  
gistów, Duchowieństwo, itd.

**Kronika Miejskowa.**

— Polacy, kupujcie tylko u tych, którzy się ogłaszają w "Tygodniku Katolickim!"

— Kazimierz Pierski, 741 Pierwsza ulica. — Jeżeli porównacie towar nasz z towarami innych składów, przekonacie się, że nasz jest trochę lepszy, nosi się trochę lepiej, wygląda trochę lepiej, a cena trochę niższa. Czy to nie wystarczający dowód, abyście u nas kupowali.

— A. M. Houck, komisarz sanitarny wystosował do publiczności list, w którym radzi przegotować najpierw wszystką wodę używaną do picia, ażeby uniknąć febry i innych wewnętrznych dolegliwości. Ostatnie słoty zamieczyściły bardzo wodę miejską.

— Po najlepsze fotografie idźcie do B. N. Rhodes'a. Fotografie ślubne do pierwszej Komunii, oraz familijne — specjalnością. Adres: 126 Marquette ul.

— Do pp. L. Leńskich, zam. przy ul. Crosat zawitał onegdaj tegi syn. Matka i dziecko mają się dobrze.

— Wiosenne ubrania dla młodzieńców — 50 nowych stylów, u Kahn'a.

— „Światło” na rok 1903 publikowane rocznie przez dr. P. Fahrney w interesie jego sławnych lekarstw rozsyłane bywa obecnie. Numer tego roczny oprócz wielu rad i wskazówek domowych, zawiera dużo informacji higienicznych i wart jest przeczytania.

— Wiosenne kapelusze, wszystkie modele, wybór kompletny u Kahn'a.

— Niejaka P. Dobbins, zam. przy nar. Canali Hennepin ul. połknęła sporą dawkę morfiny w zeszły piątek w zamiarze samobójczym. Natychmiastowa pomoc lekarska uratowała ją od śmierci.

— Zuów zakupiliśmy wielki zapas sznypięcych trzewików z trwałej skóry. Numera od 9 do 13½ po 75c. Większe numera do 5½ po \$1.00 u Kahn'a.

Oskar Halm z Peru, został przypadkowo postrzelony i na miejscu zabity w niedzielę zeszł. tygodnia w domu siostry jego p. J. Buxheim, w Grantville. Halm dawał niejkiej Jennie Hawotte instrukcje w strzelaniu do tarczy, gdy fuzya wypaliła przedwcześnie i porwała go trupem. Jury koronerska uwolniła p. Hawotte od wszelkiej odpowiedzialności.

— Jeżeli oszczędzacie pieniądze, a na które zamierzacie kupić dom, o-

placi się wam kupować ubrania, kapelusze, kufry, trzewiki dla mężczyzn, kobiet i dzieci u **KAHN'A**, ponieważ sprzedaje on dobry towar taniej aniżeli jakikolwiek inny skład w mieście.

Sprzedaje on za gotówkę tylko i dla tego jest w stanie taniej sprzedawać aniżeli sklepy, które sprzedają na kredyt.

— James Barker, majner, zam. na południowej stronie miasta, uległ złamaniu kości pancerzowej w szafcie Jonesville, w zeszłą sobotę. Stan jego jest krytyczny.

— Kazimierz Pierski, 741 Pierwsza ul. — W składzie naszym dostaniecie zawsze to, czego chcecie i kiedy je chcecie, po cenie możebnie najniższej. Towar wiosenny w pełnym zasobie.

— Franciszek Pierski, 741 Pierwsza ul. Agencya kart okrętowych, biletów kolejowych i asekuracji od ognia. Pieniądze wysłać do wszystkich części Europy. Telefon: 623 Brown.

— Fr. Peska, zam. w Jonesville, złamał przypadkowo rękę podczas pracy w szafcie Jonesville, w zeszły poniedziałek. Nieszczęśliwego przywieziono do La Salle, gdzie doktorzy zajęli się nim.

— Nadchodzą dla mężczyzny dni płaczu i zgrzytania zębów. Żona potrzebuje kapelusza, córka potrzebuje kapelusza, a ty ojeze pła...!

— Gdy będziesz w mieście nie zapomnij odwiedzić naszego wiarusa Józefa Tadych. Usługa u niego zawsze skora i rzetelna.

**Czy będziecie budować?**

Czy zamierzacie budować? Jeżeli tak, niżej zainteresuje Was. Zaprowadziwszy maszynery do wykonywania robót, które dawniej robiliśmy ręką, teraz jesteśmy w stanie wykonać wasze budowle bardzo tanio. Postarajcie się o nasze ceny, zainteresują one Was. Nie kępujcie się myślą, że ceny są za wysokie, i że nie możecie budować. Z naszym systemem wykonywania robót i zakupywania materiału, możemy pobudować Wam dom niemal tak tanio jak przed pięcioma laty, gdy materiał był tani. Cemu? Isze, że mamy maszynery do wykonywania naszych robót. Zgie, kupujemy nasz materiał po cenach hurtownych. Zcie, zatrudniamy najlepszych ludzi.

Postarajcie się o nasze ceny a zdziwicie się, gdy się dowiedziecie jak tanio możecie budować. Możemy pobudować Wam dom taniej aniżeli jakikolwiek inny kontraktor w mieście, gwarantujemy satysfakcyę. Bierzemy Wasz kontrakt i nie żądamy od Was dolara aż dom będzie wykończony, zadowolniając. Możecie się zgłosić do każdego, któremu dom zbudowaliśmy. Dajemy plany i ceny bezpłatnie do każdego domu którego zbudujemy. Przyjdźcie i otrzymajcie plany i specyfikacyę, jeżeli zamierzacie budować dom. Możemy Was przekonać, iż budowanie domów, nie jest tak drogiem jak sądzicie. Nie zapomnijcie nas się poradzić co do budowy domu a przekonacie się, że ceny nasze są najniższe.

JOHN F. NOOAN,  
róg Joliet ul.  
Tel. Bach, 121.

**BARDZO TRUDNE.**

— Co jest najtrudniejsze dla kobiet uczących się pływać?  
— Trzymać usta zamknięte.

**GOLDEN EAGLE**  
R.M. NEUSTADT PROPRIETOR  
Marquette ul. La Salle, Ill.

**Nowe ubrania  
na  
Święta Wielkanocne  
i  
Wiosnę 1903 r.**

Nie szczędziliśmy ani talentu ani pracy w uzupełnieniu selekcji, która dorówna wyborowi składów wielkomiejskich. Nasze ceny na tych towarach, które naznaczone są wyraźnymi cyframi i jednakowe dla wszystkich, są tak niskie i umiarkowane, że zadziwia wszystkich.

Czy chcecie Wielkanocny ubiór dla mężczyzny, chłopca lub dziecka, skład nasz jest główną kwaterą najlepiej zrobionych i przydatnych ubrań w La Salle.

**NEUSTADT'S GOLDEN EAGLE.**

**Maryan S. Rózycki,**

udziela lekcji na

**Fortepianie i  
Skrzypcach.**

Studio pn. 918 10-ta ul.  
La Salle, Ill.



**NIE KIJEM JĄ TO PAŁKA.**



Kasia: — „Owa mściwa Gałka Pryndulińska znów rozpowiadała rozmaite brzydkie rzeczy o mnie.”

Basia: — „O, jabym wcale nie zważała na nią, droga Kasiu. Ona tylko powtarza to, co inni mówią.”

**Pokwitowanie.**

Zapłacili za Tygodnik Katolicki prenumeraty \$1.50:

(Ciąg dalszy).

- Ignacy Łuczak
- Franciszk Wieczorek
- P. Dymarski
- A. Takieniewski

W Składzie

**Kilduff'a**

POD DOMEK OPERY.

La Salle - - - Illinois.

Mamy tyle nowych towarów,

że nie wiemy o czym Wam najpierw powiedzieć; najlepiej przyjdźcie sami i zobaczcie je.

Trzy grzeczne polskie sprzedawczynie usłużą Wam chętnie i rzetelnie.

Nowe Kaliko po

**5c yard**

Nowy Gingham po

**10c yard**

Dobry Muslin po

**5c yard**

Szerokie Koronki po

2 ct. 4 ct. 6 ct yard.

Nizkie ceny na wszystkich towarach zimowych.

IDŹCIE DO

**Kilduff'a**

PO BARGENSY.

**Drobne Ogłoszenia.**

**\$80 MIESIĘCZNIE** i expensę zapłacimy każdemu energicznemu człowiekowi, który po dejnie się sprzedawać nasz towar. \$40 miesięcznie za roznoszenie cyrkularzy. Okaz i szczegóły 10 ct. UNION SUPPLY CO., Chicago, Ill.

**DLA DAM.** Poszłę każdej kobiecie cenny sekret, który kosztował mię \$5 i gumową tarczę za 30 ct. Adresować: Mrs. J. A. KINSMAN & Co, 182 W. Adams St., Chicago, Ill.

**Na sprzedaż.**

Ładny 5 pokojowy dom na sprzedaż. Zgłosić się do La Salle State Banku.

**Na sprzedaż.**

4 LOTY w Portland City na sprzedaż tanio. Zgłosić się do Leona Ługowskiego, w Portland.

- M. Penkała
- J. Szott
- C. Rosinski
- B. Tomaszewski
- J. Kryger
- J. Perra
- L. Walligóra
- K. Kasperski
- J. Walloch
- Józef Gołatka
- Wiktor Wargin
- Jan Foester
- Jan Mickiewicz
- Franc Twardowski
- Marcin Kotecki
- Iguacy Pyszka
- Jan Waszkowiak
- Fr. Kulikowski
- Joseph Janok